

029922

CENA PRENUMERATY:
 w Łowiczu rocznie z odn. mk. 9.75
 półrocznie . . . " 4.85
 kwartalnie . . . " 2.45
 Z przesyłką pocztową:
 rocznie . . . mk. 11.80
 półrocznie . . . " 5.90
 kwartalnie . . . " 2.95

CENA OGŁOSZEŃ:
 Jednorazowy wiersz petitem, lub
 jego miejsce na 1-ej str. 2,00 mk.
 Na 3-ej str. 45 f., na 8-ej — 33 f.
 Drobne ogłoszenia po 10 fen. od
 wyrazu.
 Redakcja za treść ogłoszeń nie od-
 powiada.

GAZETA ŁOWICKA

Organ tygodniowy Ziemi Łowickiej.

Cena pojedynczego numeru 15 fenigów.

Wschód słońca o godz. 4 m. 24.
 Zachód " " " 7 m. 47.

Adres Redakcji: ŁOWICZ, Warsz. gub.
 Dla depeusz: Łowicz—Gazeta

Rękopisy niezastrzeżone, nie zwr-
 cają się.

Loterja klasyczna R. G. C.

GŁÓWNA WYGRANA 500,000 MAREK

Ciągnięcie 1-ej kl. odbędzie się 10 i 12 sierpnia

Losy są do nabycia w biurze Rady Opiekuńczej m. Łowicza ulica Mostowa № 3
 i w sklepie Emila Balcera, ul. Nowy Rynek.

Losy na dniówkę i udziały do 30 całych losów na 1-ą klasę po 6 mk. za udział nabywać można
 w biurze Rady Op. m. Łowicza codziennie od godziny 10 rano. do 6-ej wieczorem.

KALENDARZ.

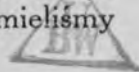
Niedziela Dominika W., Frystarcha M.
 Poniedziałek N. M. P. Śnieżnej, Afry P.
 Wtorek Przemienienie Pańskie, Syksta II.
 Środa Kajetana W., Donata B. M.
 Czwartek Cyrjaka, Larga i Smaragda M. m.
 Piątek Romana M., Rustyka M.
 Sobota Wawrzyńca M., Bogdana W.

Na placówce.

Z przeszłości naszej dziejowej wyłaniają się postacie tak zwanych rycerzy „kresowych”, którzy całe swe życie poświęcili obronie kresów kraju, a za których piersiami mogli spać spokojnie obywatele, wiedząc dobrze, że czujni rycerze kresowi raczej śmierć poniosą, niż wpuszczą wroga niepostrzeżenie. Nazwiska tych rycerzy kresowych ze czcią powtarzała Polska, a przykład ich zachęcał i pociągał dzielną młodzież rycerską. Zmieniły się czasy, zmienili ludzie i okoliczności. Przez długi czas nie mieliśmy

bytu państwowego, a więc i zbrojnej placówki na kresach, natomiast przybyło nam ich kilka, tylko na innym gruncie i o innym charakterze. Taką właśnie inną „placówką”, niezmiernie ważną, jest ziemia polska. I na nią czyhają i na niej, aby się ostać i utrzymać, trzeba nieustraszonego męstwa i nieustannej ofiarności. A jednak utrzymać się trzeba, bo „Cóż lud bez ziemi znaczy? cały naród tułaczy wieść musi żywot trupi”. Tak jest, żywot trupi groziłby naszemu narodowi, gdyby się wyzbył tej ziemi. Któż stoi twardo i nieugięte na tej placówce? Oto Ślimak, Boryna, Maćki, Bartki, Wojtki, jednym słowem chłop. Nie dlatego, by rozwinięte w nim było poczucie obywatelskości i stania na straży tego wszystkiego, co polskie, ale poprostu dlatego, że nie rozumie on swej egzystencji bez ziemi, że zrosł się z nią organicznie.

Oto jak Ślimak odpowiada nagabującemu o sprzedaż: Musi, panie, wy macie kiepski rozum, kiedy mnie tak napastujecie. Bo ino pomyśleć, czy jest sens prosić człowieka, ażeby



dał sobie uciąć rękę albo nawet poderznąć gardło? A cóżbym ja, chłop, robił bez ziemi? Oto jak sprawę stawia chłop polski. Coby on robił bez ziemi?

Inaczej dziedzic. Ten wie, że po sprzedaży ziemi, choćby w ręce obce, można przyjechać do miasta „na lekki chleb“, ulokować kapitał, choćby w obcym przedsiębiorstwie, byle na dobry procent i czekać jeszcze na jakie radcostwo w której z instytucji finansowych ziemskich.

To też dziedzic grunt sprzedaje, sprzedaje ten, który może w prostej linii jest potomkiem dawnych rycerzy kresowych, co to krwią i całym życiem bronili ziemi ojczyściej. Istotnie czasy się zmieniają. Ale może dzisiaj jest lepiej?

Gdzietam! Ziemia nam się z rąk rozłazi nadzwyczaj szybko, a w starych dworach, co to miały przechować dawną tradycję polską: „z szlachtą polską polski lud“, gnieźdzą się nowocześni „dzedźcyce“. Mogą sobie różni w różny sposób wyśmiewać gospodarke na roli takich „dzedźców“, ale fakt jest faktem, że placówkę najważniejszą powoli tracimy. Czas uderzyć na alarm, czas, gdzie potrzeba, wytworzyć solidarną opinię obywatelską, pamiętać bowiem trzeba, że dziś są różne rodzaje „renegatów“. Ziemia polska musi być zachowana w ręku polskim, oto hasło, jakie powinno nam przyświecać. Nie na „lekkie więc chlebki“ do miasta, ale na twarde znój codziennego obowiązku niech śpieszą posiadacze ziemi, niech twardo stoją na swej placówce, by nie kłęły ich przyszłe pokolenia, nie rzucać ziemi! A jeśli już ją wypadnie sprzedać, to tylko w swoje i pewne ręce.

Kur. Płocki.

PRZYSZŁY PARLAMENT.

W dniu 15 lipca r. b. Komisja Rady Stanu 18 głosami przeciw 2 postanowiła, że sejm polski ma być dwuizbowy, to znaczy, że mamy mieć izbę poselską i senat. Jest to dopiero projekt, który w końcu roku bieżącego będzie rozpatrywany przez Radę Stanu. Może być przyjęty lub odrzucony. Należy się więc nad tym zastanowić.

Co to jest senat (izba wyższa)? Jest to instytucja prawodawcza, która działa zawsze obok innego czynnika prawodawczego (izby poselskiej, niższej) i wspólnie z tym czynnikiem. Z tego określenia widać, że tam gdzie jest tylko jedna izba—izba ta jest zawsze izbą poselską.

Czy senat jest potrzebny?—na to pytanie odpowiedzą nam zadania jakie ma do spełnienia senat. Zadaniem jego jest odwleknięcie powziętych bez należytego zastanowienia, wskutek pomyłki, lub wskutek zbyt despotycznych de-

cyzji izby poselskiej, a w ten sposób do zmuszenia do powtórnego omówienia sprawy po wysłuchaniu głosu społeczeństwa, wypowiedzianego w prasie, na zebraniach publicznych, względnie podczas wyborów.

Senat jest więc czynnikiem tamującym, zwalniającym bieg spraw — jako taki uważany jest za sprzyjający konserwatywnym stronnictwom. Pomimo to w najdemokratyczniejszych państwach spotykamy parlamenty dwuizbowe funkcjonujące prawidłowo i ku zupełnemu zadowoleniu społeczeństwa. Nie jest więc rzeczą straszną, że w komisji przyjęto projekt sejmu dwuizbowego, ale jest rzeczą przykrą, że przyjęto najgorszy, niedemokratyczny sposób tworzenia tej wyższej izby, w naszym sejmie nazywanej senatem, i nadano zbyt wielkie kompetencje na niekorzyść izby poselskiej.

Senat ma się składać z senatorów w połowie obieralnych, w połowie mianowanych.

O mianowanych, jako bezwzględnie zależnych od Rządu, za wyjątkiem arcybiskupa warszawskiego i kilku biskupów jako dożywotnich senatorów, nie wspominamy.

Druga połowa (około 70-u) przedstawiała by się w ten mniej więcej sposób: około 17-u większych właścicieli ziemskich, 17-u przedstawicieli samorządu wiejskiego, 13-u przedstawicieli samorządu miejskiego, 11 przemysłowców, 2-ch właścicieli wielkich przedsiębiorstw handlowych, 8 przedstawicieli nauki. Z tego widać, że senat składałby się w ogromnej większości z przedstawicieli rządu i klas wielkich posiadaczy, którzy o dążenia demokratyczne posądzeni być nie mogą. Senat taki byłby instytucją mocno konserwatywną.

Przejdźmy do kompetencji tej konserwatywnej izby. Kompetencje te są tak wielkie, że ten na poły mianowany senat może przeprowadzać i uzyskawszy sankcję królewską wprowadzać w czyn odrzucone przez izbę poselską projekty praw.

Należy przypuszczać, że gdyby w państwie Polskim został wprowadzony sejm z izbą senatorską o wyżej wymienionym składzie i kompetencji — to cała praca w tym sejmie ograniczałaby się na bezustannej walce między temi dwoma izbami. Walka ta skończyła by się tak jak wszędzie — t. j. odebraniem wszelkiego znaczenia i wpływu senatowi.

(d. c. n.).

W.

Podział administracyjny kraju.

Złożony na obecnej sesji Rady Stanu projekt ustawy o podziale administracyjnym Królestwa Polskiego ma bardzo doniosłe znaczenie, decyduje bowiem o tem, jakie mają powstać organy i w jaki

sposób mają one rządzić w kraju. Podajemy go naszym czytelnikom w ogólnym streszczeniu.

Projekt obejmuje samo Królestwo w granicach Kongresu Wiedeńskiego i dzieli go na 18-e województw, a mianowicie: marjampolskie, suwalskie, łomżyńskie, mławskie, płockie, warszawskie, włocławskie, łowickie, siedleckie, lubelskie, zamojskie, sandomierskie, radomskie, łódzkie, piotrkowskie, częstochowskie, kieleckie i kaliskie, na 120 powiatów i odpowiednią ilość gmin. Późniejsze zmiany w granicach województw dopełniane być mają dekretem królewskim na przedstawienie ministra — po zasięgnięciu przez niego opinii sejmików wojewódzkich; zmiany zaś w podziale województw na powiaty i powiatów na gminy będą dopełniane na wniosek rady powiatowej, przyjęty przez ministra spraw wewnętrznych.

Warszawa stanowiąc ma oddzielną jednostkę administracyjną — równą województwu; miasta zaś z ludnością 250.000 mogą żądać wydzielenia ich z województw, a mniejsze — z 40.000 ludności — wydzielenia znów z powiatu.

Kronika miejska.

Sejmik powiatowy. W dniu 9 b. m. o godz. 10 rano zebrać ma się sejmik powiatowy.

Porządek dzienny zebrania: 1) wybór protokulisty i tłumacza. 2) Ustalenie prawomocności zebrania. 3) wybór 2-ch sekretarzy. 4) Zatwierdzenie budżetu na rok bieżący. 5) Uchwała w sprawie podatku dochodowego. 6) Uchwała w sprawie 100 procentowego dodatku do podatku od majątków. 7) Wybór 2-ch członków Okręgowej Rady Szkolnej.

Posiedzenie odbyć się ma w gmachu miejscowego teatru „Eos”.

Z Dozoru Szkolnego. Utworzony na mocy tymczasowej ustawy ministerjum oświaty dozór szkolny m. Łowicza odbył się w dniu 29 b. m. drugie z kolei posiedzenie przy uczestnictwie członków pp.: Klugego, ks. kan. Niemiry, Fr. Trawińskiego, L. Lipińskiego, St. Strąka i Moszka Żelechowskiego, dalej, insp. szkolnego, p. T. Markiewicza oraz delegatów Rady Szkolnej Okręgowej: ks. Sikorskiego i ks. Pastora Burschego.

Posiedzenie zagałę krótką przemową ks. Sikorski, proponując w zakończeniu wybór stałego prezydium dozoru t. j. przewodniczącego, zastępcę i sekretarza.

Wobec braku delegata jednej ze szkół średnich, członkowie postanowili dopełnić tymczasowe tylko wybory, do chwili uzupełnienia dozoru przez powołanie delegata miejscowego gimnazjum lub seminarjum nauczycielskiego. Na przewodniczącego wybrany został p. Fr. Trawiński, zastępcą ks. kan. Niemira, sekretarzem p. L. Lipiński.

Po załatwieniu powyższych formalności przystąpiono do obrad, na których postanowiono:

1) W sprawie budżetu szkolnego, delegować pp. Fr. Trawińskiego i St. Strąka na posiedzenie Rady miejskiej dla poparcia sprawy tej przy rozpatrywaniu budżetu miejskiego,

2) W sprawie lokali szkolnych delegować tych samych członków dla wybrania wspólnie z magistratem odpowiednich pomieszczeń dla szkół miejskich.

3) W sprawie założenia biblioteki szkolnej dla uczącej się dziatwy, utworzono komitet, który w po-

Na czele województwa stać ma wojewoda, mianowany przez króla na przedstawienie prezesa ministrów, podległy bezpośrednio ministrowi spraw wewnętrznych.

Do obowiązków wojewody należeć będzie zwierzchniczy nadzór nad działalnością władz i urzędów w województwie, zwoływanie sejmików i przewodniczenie na takowych; następnie wykonywanie zapadłych na sejmikach tych uchwał oraz spełnianie poleceń ministerjów.

Z pod władzy wojewody wyłączają się jedynie urzędy wojskowe, sądowe i skarbu.

Następną jednostką administracyjną po województwie będzie urząd powiatowy pod zarządem starosty, mianowanego przez króla na przedstawienie ministra spraw wewnętrznych.

W atrybucji starosty leżeć będzie zarząd powiatem przy współdziałaniu wytworzonej rady powiatowej i ogólny nadzór nad czynnościami zarządów gmin miejskich i wiejskich.

Projekt powyższy odesłany przez Radę Stanu do Komisji, niewątpliwie ulegnie pewnym zmianom.

rozumieniu się z zarządem miasta ma się zająć jej załatwieniem.

4) Wniosek p. M. Żelechowskiego o powiększenie liczby delegatów od gminy żydowskiej, pozostawiono bez skutku, opierając postanowienie to na następującym wyjaśnieniu inspektora szkolnego p. Markiewicza, że na mocy wydanej ustawy, gminy wyznaniowe delegować mogą po jednym tylko przedstawicielu do dozoru szkolnego, o ile ludności danego wyznania jest więcej jak 2 proc. ogólnego zaludnienia. I na tej zasadzie do dozoru szkolnego nie wszedł przedstawiciel gminy ewangelickiej.

Z Magistratu. Na żądanie Rady Zarząd miasta przystąpił do urządzenia sali posiedzeń drogą dopełnionych przeróbek w gmachu magistratu. Do chwili obecnej posiedzenia Rady miejskiej odbywają się w ubikacjach biurowych magistratu, publiczność zaś mieścić się musi w szatni.

Szkoda wielka, że urządzana przez zarząd miasta sala nie będzie obszerniejszą — co łatwo uczynić by można przez rozebranie ściany wewnętrznej. Ze względu na przewidywany w niedalekiej przyszłości rozwój miasta i na prawdopodobną siedzibę w Łowiczu wszystkich władz przyszłego województwa, sala taka byłaby bardzo pożądaną.

Z targu. Spadek cen na spożywcze produkty szmuglowane w tygodniu bieżącym był bardzo znaczny. Chleb razowy z 1 mk. 50 fen. za funt spadł w cenie do 1 mk., kartofle z 12 do 8 marek za ćwiartkę. Ceny jaj i masła utrzymują się w mierze — jajko 45 fen., masła funt 8 i pół mk.

Lokale szkolne. Wobec zabrania gmachu mieszczącego szkoły miejskie na biura powiatu, magistrat wynajął w posesji Bendykowej przy ulicy Warszawskiej lokale dla 6 szkół miejskich i jedno mieszkanie dla nauczyciela.

Kradzież. W ubiegłym tygodniu spełniono nocą kradzież krowy gospodarzowi przy szosie arkadyjskiej. Na ślad złodzieji pomimo czynionych wysiłków ze strony właściciela i milicji miejskiej nie natrafiono.

Choroba hiszpańska. Szerząca się niemal w całej Europie zachodniej t. zw. choroba hiszpańska i do nas zawitała. W tych dniach zachorowało na nią sporo osób w mieście — i jak dotąd bez wypadków śmierci ani komplikacji poważniejszych.

Sprawozdanie Towarzystwa Straży Ogniowej Ochotniczej w Łowiczu za 1917 rok. Towarzystwo Straży Ogniowej składa się z członków honorowych, ofiarodawców i członków ochotników, którzy stanowią straż czynną. Członków w końcu 1917 roku było: honorowych 7, ofiarodawców 214 i ochotników z muzyką 120. Ogółem 341. W roku sprawozdawczym Zarząd odbył 19 posiedzeń. Tak jak w poprzednim 1916 roku całe staranie Zarządu skierowane było do zapelnienia braków poczynionych przez wojnę w taborze Straży. Zadanie to w miarę możliwości, choć niezupełnie — osiągnięto, i straż postawiono na stopie względnej gotowości do akcji ratunkowej. Oprócz tego w lipcu wznowiono działalność Orkiestry Straży Ogniowej, dzięki zabiegom p. Maks. Galkiewicza po poprzednim zgromadzeniu instrumentów muzycznych w czasie wojny utraconych. Również dla ujednostajnienia działalności i podniesienia poziomu uzdolnienia technicznego Straży Ogniowej, w dniu 8 września, zorganizowano zjazd konkursowy Straży Ogniowej powiatów: Łowickiego, Skierniewickiego i Sochaczewskiego o nagrodę ofiarowaną przez Straż Łowicką. Na zjeździe tym, oprócz ćwiczeń konkursowych postanowiono utworzyć w Łowiczu Oddział Związku Florjańskiego.

W końcu 1917 r. straż liczyła 103 członków czynnych. Na początku 1917 r. straż czynna dzieliła się na 5 oddziałów, w roku sprawozdawczym ze względów technicznych oddział II (bosakowy) zwinęto, zatem pozostało 4 oddziały, a mianowicie:

I oddział toporników z 29 członków z p. Aleksandrem Niebudakiem dowódcą i pomocnikiem p. Janem Kalińskim.

II oddział sikawkowy z 24 członków z p. Tadeuszem Jankowskim dowódcą i pomocnikiem p. Stanisławem Falińskim.

III oddział wodny z 19 członków z p. Wincentym Janczarem dowódcą i pomocnikiem p. Michałem Kisielińskim.

IV oddział porządkowy z 28 członków z p. Konstantym Wojciechowskim dowódcą i pomocnikiem p. Janem Słoniewiczem.

Orkiestra z 18 członków pod kierownictwem kapelmistrza i Maksymiljana Galkiewicza gospodarza.

W roku sprawozdawczym Straż odbyła 19 ćwiczeń letnich, w okresie czasu od 6 maja do 30 września. Odbyły się również ćwiczenia przygotowawcze dla członków czynnych, którzy w myśl 68 artykułu regulaminu Straży przystępowali do egzaminów na rzeczywistych członków Straży. Z liczby 57 członków przystępujących do egzaminów zdało egzamin 27 członków.

W dniu 8 września, jak na wstępie zaznaczono, staraniem Zarządu odbył się w Łowiczu zjazd Straży Ogniowej Ochotn. i delegatów z powiatów Łowickiego, Sochaczewskiego i Skierniewickiego w celu założenia w Łowiczu oddziału Związku Florjańskiego, jak również odbyły się ćwiczenia konkursowe Straży wiejskich. Straż Łowicka odbyła ćwiczenia po za konkursem.

Prezesem Straży jest p. L. Gołębiowski, Naczelnikiem p. St. Klejna.

Ze szkół. Egzaminy wstępne dla kandydatek po wszystkich klas Gimnazjum Żeńskiego rozpoczną

się dnia 26 sierpnia r. b. Przy Gimnazjum Żeńskim zostaje otwartą szkoła freblowska dla dzieci poniżej lat 7. Zapis dzieci odbywa się codziennie (z wyjątkiem świąt) w Kancelarii Gimnazjum od godziny 10-ej do 12-ej w południe.

Przyjazd zakonnic. Uzupełniając wzmiankę zamieszczoną w numerze poprzednim Gazety o osiedleniu się w mieście pp. Bernardynek, podajemy ich nazwiska:

Katarzyna Ciołkiewicz — jako Pani-Matka „Gertruda“, urodzona dn. 22 sierpnia 1863 r. w Kownie.

Franciszka Zielińska — zakonnica drugiego chóru, urodzona we wsi Kostrzyna (Częstochowskie).

Marja Armonowska — nowicjuszka, urodzona w 1878 roku w Wieluniu.

Wkrótce, po urządzeniu mieszkania klasztornego przybędzie więcej zakonnic. Jak dowiadujemy się, ma być w niedługim czasie otworzony i nowicjat.

Biuro rejestracji. Dla udogodnienia mieszkańcom kraju w rejestrowaniu sum należnych od rządu rosyjskiego, Rada Główna Opiekuńcza urządza po miastach prowincjonalnych biura rejestracyjne. Biuro takie w niedalekiej przyszłości ma być otwarte i w Łowiczu.

Ogłoszenie. Magistrat rozlepił po mieście ogłoszenie, aby mieszkańcy posiadający przedmioty osób obcych, takowe zameldowali w biurze magistratu najpóźniej do dnia 10 sierpnia r. b., grożąc w razie wykrycia u kogo cudzej własności karą sądową.

Budżet m. Łowicza. Ułożony przez magistrat budżet na rok bieżący ma być na najbliższej sesji przedstawiony Radzie miejskiej do zatwierdzenia.

Pomiar miasta. Dla omówienia projektowanego pomiaru miasta i gruntów miejskich oraz zawarcia umowy z geometrą p. Bukowskim, powołana została komisja — w składzie: ławnika magistratu p. Wierusz - Kowalskiego i pp. Franciszka Trawińskiego i Karola Maciejki.

Zmiana lokali. Niektóre wydziały miejscowego urzędu powiatowego, mieszczące się obecnie w lokalach prywatnych, mają być przeniesione do gmachu b. szpitala wojskowego przy szosie łyszkowickiej.

Wznowienie Tow. Dobroczynności. Pewne grono mieszkańców powzięło nader szczęśliwą myśl wznowienia działalności Tow. Dobroczynności, które z takim pożytkiem w okresie przed wojennym na polu filantropji pracowało.

Odpowiednie podanie wraz z ustawą, zatwierdzoną w roku 1901 złożono już miejscowej władzy powiatowej.

Brak chleba. W przeszłym tygodniu piekarze nie wypiekli na czas chleba, tłumacząc się brakiem mąki. Niezadowolenie ludności z tego powodu było ogromne. W przyszłości należy się liczyć z tem, że bez chleba żyć nie można i, że nie każdy może płacić za chleb szmuglowany potrójną ceną.

NADESŁANE.

W Związku urzędników i oficjalistów instytucji ewakuowanych, posiedzenia Zarządu odbywają się w kancelarii Związku (Jeruzolimka Nr. 74) w soboty o godz. 6-ej wieczorem. Zapis członków codziennie od godz. 9-ej do 1-ej i od 4-ej do 6-ej wiecz.

KRONIKA OGÓLNA.

Napiętnowanie. Urząd starszych zgromadzenia kupców m. Lublina komunikuje „Ziemi Lubelskiej” następującą wiadomość: P. Bronisław Suchozrewski za czyn nieobywatelski, sprzedaży sklepu w ręce obce, wykreślonym został z grona członków zgromadzenia kupców m. Lublina i nazwisko jego wywieszono zostanie na czarnej desce w lokalu tegoż zgromadzenia.

Wdzięczność Białorusinów. „Königsberger Hartungsche Ztg” № 317 — 10 podaje przemówienie p. Henryka Przysieckiego, członka zarządu ziemstwa powiatu lepelskiego, wygłoszone 28 maja na zebraniu ziemstwa powiatu lepelskiego. Przysiecki, chwając wprowadzenie przez Niemców ładu w stosunki na Białej Rusi, wyraził wdzięczność przyjaciółom kraju, Niemcom, uważając, iż ciemny, nieokrzesany lud białoruski potrzebuje nauczyciela, któryby go nauczył pracy i porządku, widzi tych nauczycieli w Niemczech, którzy jedynie mogą uratować Białoruś zarówno od wewnętrznego rozdarcia, jak i od głodu. „Tych ludzi ładu poprosimy, aby o ile możliwości jak najdłużej pozostali wśród nas, i wyrażamy życzenie, aby oni, którzy ten kraj zajęli, i nadal troszczyli się o jego dobro i aby zechcieli nas wszystkich wziąć pod swoją opiekę i pod swoje panowanie”.

O usunięcie polskich instytucji z Chełmszczyzny. Władze ukraińskie zwróciły się do władz okupacyjnych niemieckich z żądaniem, aby istniejące na Chełmszczyźnie i Podlasiu filje Warszawskiego Tow. Ubezpieczeń od ognia, władze okupacyjne nakazały usunąć z „granic republiki ukraińskiej”. Żądanie swoje władze ukraińskie opierały na traktacie brzeskim. W sprawie tej nadeszła odpowiedź władz niemieckich, że traktat brzeski Polski nie obowiązuje, przeto o usunięcie polskich urzędów z terytorjów Ukrainy, przysądzonych jej przez ten traktat, władze ukraińskie powinny się zwrócić do polskiego rządu.

Miljon na oświatę. Zapisana przez Wojciecha Sawickiego na stypendja dla młodzieży polskiej suma, określoną będzie ściśle po wykonaniu rozporządzeń testamentowych. Dzisiaj już zaznaczyć można, że suma ta będzie wynosiła w przybliżeniu milion marek. Jak wiadomo, pieczę nad tym zapisem na oświatę polską zmarły powierzył kasie imienia d-ra Mianowskiego.

Na tamten świat w papierze. Rząd bawarski wydał jaknajsurowsze ministerjalne rozporządzenie do wszystkich władz autonomicznych gmin i magistratów, ażeby odtąd nieboszczyków chowano tylko w zwierzchnich papierowych ubraniach. Jeśliby zarządzania te nie pomogły, to otrzymają polecenie

grabarze, by nieboszczyków rozbierali z nadających się jeszcze do użytku sukien, które należy dostawić gminie, obowiązanej wzamian do przystrojenia nieboszczyka w suknie papierowe o kroju pośmiertnych sukien, nie czynić też różnicy pomiędzy płcią męską i żeńską, w tem przekonaniu, że na progu do krainy cieni, odrębność ta już właściwie niema żadnego znaczenia.

Co pijemy?

Pewien kupiec, bardzo współczesny, tak przedstawiał zadania kupca:

— Nasza rzecz — mieć towar dla klienteli. O tym tylko trzeba myśleć. Ma się rozumieć, niema już prawie teraz towarów oryginalnych, tylko surogaty. Trzeba je mieć, ale to nie wszystko. Gdy tylko jaki surogat przyjmie się i znajdzie popyt trzeba już zawczasu myśleć o surogatce dla tego surogatu, i tak dalej.

Że tak się dzieje, mamy dowód z niezliczonego szeregu surogatów kawy. Przykład to klasyczny.

Początkowo używano rozmaitych mieszanek, w których pewien odsetek, coraz się zmniejszający, stanowiła prawdziwa kawa. Ale wkrótce mieszanki ustąpiły miejsca surogatom, których liczba do tego stopnia się powiększyła, że trudno już wyliczyć wszystkie gatunki roślin, używanych do fabrykacji t. zw. kawy.

Do najlepszych surogatów kawy należy zaliczyć żyto i jęczmień, względnie kawę słodową, zawierającą wiele składników pokarmowych. Ale potrzeba zaoszczędzenia zboża na mąkę, zmusiła do szukania nowych surogatów surogatu. Wkrótce cykorję zastąpił brodawnik mleczowy czyli karcewiec, którego korzenie palone bardzo przypominają smakiem kawę. Fabrykowano surogaty kawy z żołądki i roślin strączkowych, jak grochu, fasoli, wyki, do których dodawano środków słodzących. Używany przez pewien czas do tego celu glóg biały okazał się za drogi. Robiono tedy „kawę” z pestek dyni i winogron, nasienia ogórków i szparagów, które posiadają oprócz tłuszczu tę właściwość, że świeżo palone mają aromat podobny do prawdziwej kawy. Okazało się jednak, że aromat ten łatwo się ulatnia i materiał lepiej zużywać na olej.

Coraz niewybredniejsze artykuły poczęły udawać kawę: buraki, suszone ziemniaki, marchew, kukurydza, kasztany i łubin. A już szczytu pomysłowości dosięgli dwaj fabrykanci wiedeńscy, którzy preparowali „kawę” z palonych i mielonych chrząszczy, oraz mąki drzewnej z cukrem... Nawet na mieszanki swe uzyskali patent!

Tydzień polityczny.

O sytuacji w Rosji.

Berlin 30-go lipca (WAT). Biuro Wolfa. Na wschodzie ujawnia się coraz wyraźniej poparcie, jakiego koalicja udziela czecho-słowakom. Poparcie to też temu przypisać należy, że walki czecho-słowaków przeniosły się również na terytorjum Rosji europejskiej. W miarę postępów czecho-słowaków rozpada się coraz bardziej władza sowiecka. Przez zajęcie Samary

wzmogły się nadzieje przeciwwolucjonistów i stolica Moskwa uchodzić może za zagrożoną.

Wypadki te przekonały bolszewików o konieczności stworzenia armji czynnej, przystąpili też już do wprowadzenia półrocznej służby wojskowej. Koła burżuazyjne użyte będą tylko do służby na tyłach i tworzą specjalnie zorganizowaną etapową obronę. Robotnicy w Moskwie, Petersburgu i innych miastach rosyjskich pociągnięci są do służby wojskowej. Wyniki jednak

w sprawie tworzenia armji są niezbyt wielkie, rząd bowiem sowiecki nie posiada żadnej władzy do przeprowadzenia rozkazów swoich.

Wylądowywanie wojsk koalicyjnych w Archangielsku i na wybrzeżu murmańskim trwa w dalszym ciągu. Liczbę wysadzonych dotąd na ląd oceniają na 15 do 20 tysięcy. Składają się one głównie z marynarzy francuskich. Północna część kolei murmańskiej, od Koli do Kemu jest obsadzona i wojsko koalicji maszeruje w kierunku południowym. Oddziały czesko-słowackie, operujące po obu stronach Uralu, są z powodu surowej karności, dobrego uzbrojenia przeciwnikiem dla bolszewików dość groźnym. Liczbę ich podają na 40 do 60 tysięcy, do czego dodać należy jeszcze 15 tysięcy kozaków Dutowa, którzy się do nich przyłączyli. Celem ostatecznym operacji na wybrzeżu murmańskim i na Uralu jest stworzenie połączenia pomiędzy wojskiem koalicji na Murmanie a czesko-słowakami; celu tego, wobec zupełnej niemocy rządu moskiewskiego i energii przeciwników jego nie należy niedoceniać. To samo da się powiedzieć i o czesko-słowakach, posuwających się od wschodu, którzy otrzymują poparcie od japończyków, oraz o wojsku syberyjskim, które otrzymać ma pomoc japońską i amerykańską.

Czerwona armja bolszewicka jest niewątpliwie lepsza od dawniejszej czerwonej gwardji, zdolną jednak do walki armją nie jest jeszcze dotychczas wcale.

Geometra

JÓZEF BUKOWSKI

ulica Podrzeczna № 8, przyjmuje wszelkie roboty miernicze.

1000 marek dam

temu, kto wskaże, gdzie znajdują się plany miasta Łowicza sporządzone przeze mnie. Plan był sporządzony na jednym arkuszu papieru: 4 łokcie długi i 3 i pół łokcia szeroki. Franciszek Trawiński.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Lekarz Weterynarii Rożański, szczepionki, choroby koni, świerz, choroby kopyt kastracja. Łowicz, Stary Rynek № 9. 5—5.

Nauczyciel domowy wiekowy poszukuje posady. Przygotowuje dzieci do gimnazjum—wynagrodzenie skromne. Adres: Nauczyciel domowy, gmina Rudniki—pow. Wieluń. 3—1

Zabójstwo marszałka Eichhorna w Kijowie.

Kijów 31-go lipca (WAT). Urzędowe. Na generał-feldmarszałka von Eichhorna i osobistego adjutanta jego, kapitana von Dresslera, dokonano o godz. 2-ej popołudniu zamachu w drodze z kasyna do domu, w pobliżu tego ostatniego. Z dorożki, przejeżdżającej tuż obok generał-feldmarszałka, jakiś mężczyzna rzucił bombę. Obaj są ciężko ranni. Sprawcę zamachu i woźnicę aresztowano. Dotychczasowe śledztwo wskazuje udział partji socjal-rewolucjonistów w Moskwie, za którą, jak wiadomo, stoi koalicja.

Depesza cesarska.

Jego cesarska mość przesłał generał-feldmarszałkowi telegram następujący:

Mój kochany generał-feldmarszałku.

Z oburzeniem i głębokim żalem otrzymuję wiadomość o wstrętnej zbrodni, dokonanej przeciwko panu i adjutantowi jego. Niech pan będzie pewny mego szczerego, serdecznego współczucia. Mam nadzieję i proszę Boga, by panu udzielił szybkiego powrotu do zdrowia. Oby zachował pana nam i ojczyźnie.

Ze szczerem pozdrowieniem
pański życzliwy król *Wilhelm.*

Zgon marszałka.

Kijów 31-go lipca (WAT.). Feldmarszałek von Eichhorn zmarł wczoraj o godz. 10-ej wieczorem wskutek odniesionych ran.

Na krótko przedtem zmarł również kapitan von Dressler.

Do sprzedania jest ziemia z łąką tuż przy stacji Kaliskiej. Wiadomość w redakcji. 2—2

Do wdzierżawienia 2 pokoje z przedpokojem, kuchnią, piwnicą, komórką w każdej chwili — cena 50 marek miesięcznie. Wiadomość w redakcji.

Łąka 16 morgów, można połową obsiewać, bez budynków, na prawach włościańskich, od Skierniewic 12 wiorst, od st. Radziwiłłów 5 wiorst — może być sprzedana w każdej chwili. Wiadomość w Redakcji.

Żakietowy garnitur zupełnie nowy sprzedam w każdej chwili — wiadomość w redakcji.

50,000 marek potrzebne na 1-szy numer hypoteki domu w Łowiczu. Wiadomość w redakcji.

Młyn wodny lub motorowy kupię, pożądanym w powiecie łowickim. Wiadomość w Tow. Wz. Kredytu.

Poszukuję do kupna kilka włók ziemi w powiecie łowickim lub w sąsiednich powiatach. Wiadomość w redakcji.

Osada 50 morgów w tem 25 morgów łąk dwukosnych nad rzeką Rawką, bez budynków, 7 wiorst szosą Skierniewice—Mszczonów; wiadomość w Redakcji.

12 lub 24 krzesel dębowych lub wiedeńskich mało używanych kupię w każdej chwili; wiadomość w Redakcji.

Blachę ocynkowaną lub żelazną z dachów kupię. Wiadomość w Redakcji.